

Bp Andrzej F. DZIUBA, *Matka Boża z Damaszku*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2018, ss. 108.

Dzieje Kościoła, pielgrzymującej wspólnoty Jezusa Chrystusa, znaczone są także wyrazami ziemskiej rzeczywistości. To nieustanne budowanie królestwa Bożego na ziemi, choć nie jest ono z tego świata. Paschalna prawda Jezusa, a więc krzyż i zmartwychwstanie, nadają specyficzny charakter temu zbawczemu pielgrzymującemu ludowi Nowego Przymierza czasów eschatologicznych. Trzeba jednak jeszcze koniecznie wskazać, że nowa wspólnota Kościoła uwielbia Boga w mocach Ducha Świętego.

Kościół jako społeczność cieszy się ojcowską opieką Boga, Pana nieba i ziemi. Bóg ma także w sobie, obok ojcostwa, dary macierzyńskiej miłości. Jednak to Maryja, Matka Jezusa Chrystusa, staje u początków Kościoła, rodząc jego Założyciela. Ona wreszcie staje także w Wieczerniku Ducha Świętego, stając się Matką Kościoła. Zatem Kościół, ze swej natury, jest wspólnotą maryjną i dlatego odgrywa Ona w jego dziejach tak szczególną rolę. Wezwanie Matka Kościoła jest symboliczną syntezą tych ról i funkcji.

Odtąd Matka Boża, zwłaszcza trzymająca Dziecię w swych ramionach, czczona jest w wielorakich, wręcz nieprzeliczonych odsłonach. Jakże to wielka dynamika miłości Matki i Syna. To Bogurodzica, która, gdy nadeszła pełnia czasów, zrodziła Bożego Syna. Każde z tych dzieł i podjętych zadań pragnie na swój sposób uchwycić i odwzorować tę maryjną i mariologiczną rzeczywistość.

Biskup Andrzej F. Dziuba pokazuje Matkę Bożą z Damaszku w Jej historycznych i teologicznych dziejach. Autor jest biskupem łowickim i profesorem zwyczajnym w Instytucie Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest autorem kilkudziesięciu książek i wielu innych opracowań naukowych oraz popularno-naukowych. Warto zauważyć, że przygotował także interesującą książkę pt. *Matka Boża z Guadalupe*, wydaną w Księgarni św. Jacka, w Katowicach w 1995 oraz w 2005 r. Opublikował także liczne teksty mariologiczne.

Po krótkim *Wstępnie* wyróżniono II części w układzie chronologicznym. Zatem rozpoczęto od ukazania maryjnej kompozycji w formie Hodegetria (s. 7-13). To starożytna i bardzo odległa, a jednocześnie i mało znana przeszłość Ikony (s. 13-28). Oczywiście, można odnieść wrażenie, że przemawia tutaj majestat Damaszku i legenda Ikony (s. 28-34).

Ważnym momentem było goszczenie Ikony Madonny na Rodos (s. 34-40), a później dramatyczne opuszczenie wyspy przez Zakon maltański (s. 40-45). Kolejnym etapem był pobyt Ikony Madonny na Malcie (s. 45-50). Ważne hasło wyartykułowane przez autora, to: *La Vallette, oblężenie. Hodegetria z Damaszku* (s. 51-62). Kontynuacją maltańskich dziejów Ikony jest symbolika oblężenia (s. 62-71). To cały czas początki dziejów Ikony z Damaszku na Malcie.

Ciekawym epizodem badawczym jest renowacja Ikony w Rzymie (s. 71-76). Dobrze, że autor przybliżył w sposób bardziej pogłębiony orędzie Hodegetrii z Damaszku (s. 77-88). Wreszcie ukazano jeszcze współczesność Madonny z Damaszku (s. 88-93).

Treściowo książkę zamyka *Zakończenie* (s. 95-96). Dodano jeszcze wybór *Bibliografii* (s. 97-101). Cenne jest streszczenie: *Our Lady of Damascus* (s. 103-105). Natomiast symboliczna jest zamieszczona na końcu *Codzienna modlitwa kawalera maltańskiego* (s. 107). Całość książki zamyka *Spis treści* (s. 109).

Oto wymowny obraz Bogurodzicy, Theotokos, Matki Boga, Matki Jezusa Chrystusa, Matki Mesjasza wpisany w Ikonę z Damaszku i jej burzliwe dzieje. Tym cenniejszy, bo prezentowany w dostojnej formie starożytnej Hodegetrii. Ikona ta wpisuje się w chrześcijańskie dzieła wielkich mistrzów sztuki Wschodu. Natomiast pewne dysproporcje postaci wpisują się szczególnie dynamicznie w ich przesłanie teologiczne. To nie jest bowiem portret czy obraz, ale ikona. To jest wyjątkowe przesłanie teologiczne i religijne, a także pobożnościowe. Po II Soborze Watykańskim można powiedzieć, że niesie ono także w sobie bogactwo myśli ekumenicznych.

Autor słusznie stwierdza w zakończeniu: „Jednak zawile dzieje pochodzenia i wędrowania ikony kryją w sobie nadal wiele tajemnic i pytań, a może i wątpliwości. Jednak jeszcze więcej pytań kryje w sobie sama Ikona i jej przesłanie, tak artystyczne, jak i wiary oraz ewangelizacyjnego orędzia” (s. 95). Sama Ikona z Damaszku jest wielką modlitwą Kościoła i ludzi wiary. Technie z niej także wielkie przesłanie profetyczne. Po prostu Hodegetria z Damaszku jest prorokiem, także na czasy współczesne. Niesie przesłanie charyzmatyczne.

Książka bp. Andrzeja F. Dziuby zdaje się sugerować, że dzieje Ikony z Damaszku to swoista pielgrzymka wiary. To ciekawa droga ze Wschodu na Zachód. Jednak to nie tylko przemieszczenie geograficzne Ikony, ale doświadczenie spotkania Kościoła Wschodu i Zachodu. Czyżby to jeszcze jedno wyzwanie ku dziełu jedności ciągle podzielonych chrześcijan?

W tym kontekście wydaje się zatem, że konieczna jest harmonijna interpretacja Ikony, tak typowa zarówno dla Wschodu, jak i dla Zachodu. Matka w swej jedności winna być wyjątkowo pomocna w tym dziele ekumenicznej odpowiedzialności.

Prezentowana książka jest mocno nasycona treściami biblijnymi oraz przywołaniami autorów starożytności chrześcijańskiej. To pozwala na jeszcze głębsze wniknięcie w owego starożytnego ducha Damaszku i całego chrześcijaństwa, który jest wpisany w Ikonę Matki Bożej. To pogłębione połączenie teologii biblijnej oraz patrystycznej jest dużym walorem tego opracowania. Szkoda, że autor zasadniczo ogranicza się w interpretacji przywoływanych tekstów do ducha teologii biblijnej Zachodu. Wydaje się, że szersze zacerpnięcie z drugiego płuca teologicznego zapewne mogłoby jeszcze bardziej i głębiej rozeznaczyć samą Ikonę i jej przesłanie.

Autor słusznie stwierdza: „Zatem Ikona Matki Bożej z Damaszku nie jest tylko prostym przedmiotem różnorodnej pobożności czy kultu, dziełem sztuki, które zadowala wręcz wszelkie krytyki estetyczne” (s. 93). To wielkie nagromadzenie treści, ducha i piękna, taka ze swej natury jest Matka Jezusa Chrystusa z Synem Bożym na rękę, w uścisku synostwa i macierzyństwa, jaki ukazuje prezentowana Ikona.

W dziele Ikony wpisane są wielkie postaci historii świeckiej i kościelnej. Trochę za mało uwagi poświęcono naszym czasom, a zwłaszcza współczesnemu kultowi na Malcie. Co więcej, potrzebne są dalsze badania naukowe, które pozwolą na jeszcze głębsze wniknięcie w jej tajemnicę, a zwłaszcza jej pochodzenie i starożytne początki. Chodzi o bardziej wyraźne dotknięcie samego ducha Damaszku, który żyje w tej Ikonie. Zatem należy zaprosić do badań wybitnych uczonych i badaczy, którzy specjalizują się w ikonografii wschodniej, zwłaszcza Damaszku i tej części Syrii.

Ikona nosi znamiona trudów historii i dziejów, drogi swego pielgrzymowania. Widać wielorakie ubytki i zniszczenia, przyciemnienia i przebarwienia. Może bardziej pogłębione badania deski, na której została napisana, pozwolą na wizualizację jej bardziej pierwotnego kształtu i kolorystyki. To prawda, że poczyniono już wiele w czasie prac renowacyjnych w Rzymie. Jednak nowsze techniki, zwłaszcza komputerowe i laserowe, z pewnością dają dalsze możliwości.

Zamieszczoną na końcu książki *Modlitwę kawalera maltańskiego* może odmawiać każdy ochrzczony czujący wielkie zobowiązania życia i świadectwa wiary. To jest wręcz uniwersalne zobowiązanie, które w Zakonie maltańskim wybrzmiewa w zawołaniu: „Tuitio fidei et obsequium pauperum”.

## RECENZJE

To wielkie wyzwanie, które przez ponad dziewięć wieków jest wiodącym wskazaniem dla dam i kawalerów wielkiej rodziny maltańskiej. Oficjalne początki to słynna bulla papieża Paschalisa II (1099-1118) *Pie postulatio voluntatis* z 15 lutego 1113 r., będąca ciągle aktualną drogą życia i działania.

Ikona Matki Bożej z Damaszku niesie orędzie uniwersalizmu chrześcijaństwa. To przesłanie wybrzmiewa z treści ewangelicznych wpisanych w Ikonę. Zresztą Ikona z Damaszku nigdy nie może być w sprzeczności z orędziem chrystologicznym i mariologicznym zarazem. Jej tożsamość wydaje się oczywistym gwarantem samej istoty ikony. To dotykane wymiarów nadprzyrodzonych i metafizycznych.

Studium bp. Andrzeja F. Dziuby jest opracowaniem naukowym, o czym świadczy bibliografia i bogate przypisy zaczerpnięte z szerokich źródeł i literatury. Autor wykazał się umiejętnością opisaną dziejów oraz teologii Ikony z Damaszku, korzystając z wielu różnorodnych materiałów. Sam jest jednak świadomy, że to jeden z etapów prowadzonych badań. Opracowanie poświęcone Matce Bożej z Damaszku jest jeszcze jednym materiałem proponującym spotkania obu płuc chrześcijaństwa. Chyba jednak ten dar jest mało wykorzystany i twórczo obecny w ewangelizacyjnym przesłaniu do pokonywania podziałów między obydwojma tradycjami chrześcijańskimi. Ikona z Damaszku, osiadła na Malcie, jakby w połowie drogi między Wschodem i Zachodem, ma jeszcze wiele zadań do spełnienia we wzajemnym poznaniu i zbliżeniu. Zresztą jej obecność na Malcie znakomicie wpisuje się w wielokulturowość tej wyspy.

*ks. Władysław Wyszowadzki, Londyn*